

XII Niedziela Zwykła (A)

21 czerwca 2020 roku

Materiały na dzień jedności z 39. Ogólnopolską Pielgrzymką na Jasną Górę

w intencji trzeźwości i odnowy moralnej narodu

Temat Pielgrzymki: Modlitwą i ofiarą chrońmy dzieci

Wprowadzenie do Mszy świętej

Liturgia XII Niedzieli Zwykłej zachęca nas do odważnego świadectwa o Chrystusie. W tej Eucharystii On sam pragnie nas umocnić, obdarzyć łaskami potrzebnymi w pielgrzymce ku niebieskiej ojczyźnie. Dzisiaj w sposób szczególny jednoczymy się z pielgrzymami modlącymi się na Jasnej Górze o trzeźwość i odnowę moralną naszego narodu. Pragniemy swoją modlitwą i ofiarą chronić dzieci przed złem pijaństwa w polskich rodzinach, a także przed innymi nałogami.

Przepraszajmy Boga za nasze nieprawości, zwłaszcza za grzechy nałogowe.

Homilia

Słowo Przewodniczącego Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

W naszej Ojczyźnie, tak mocno dotkniętej plagą różnych nałogów, zwłaszcza pijaństwem i alkoholizmem, walczymy o wewnętrzną wolność Polaków pod sztandarem Królowej Polski. Dlatego każdego roku w III sobotę i niedzielę czerwca Apostolstwo Trzeźwości gromadzi się na Jasnej Górze na dorocznej Pielgrzymce w intencji trzeźwości i odnowy moralnej narodu. W tym roku z racji nadzwyczajnych okoliczności jest ona nieco skromniejsza. Wszyscy jednak dzisiaj łączymy się duchowo z Jasną Górą, aby wspólnie zanosić do Boga modlitwy o trzeźwość naszych rodzin i całej naszej Ojczyzny.

Wiemy, jak ważna jest to intencja, bo od tego, czy zachowamy trzeźwość, zależy życie wieczne wielu spośród nas. Alkohol etylowy, który jest najgroźniejszą społecznie substancją psychoaktywną, stał się dla wielu Polaków bożkiem. Od tego, czy pokonamy plagę pijaństwa, zależy również przyszłość polskiego narodu. Jeśli osiągniemy trwałą trzeźwość, czeka nas

pomyślny rozwój. Jeśli nadal pogrążyć się będziemy w nietrzeźwości, wtedy utracimy dobra materialne i duchowe, a także wolność wewnętrzną i zewnętrzną.

Kościół nie był i nie jest zwolennikiem prohibicji. Kościół promuje cnotę trzeźwości, która obowiązuje każdego człowieka, a tym bardziej człowieka ochrzczonego. Kościół nie nazywa grzechem umiarkowanego używania alkoholu (mało, rzadko, bez upijania się). Grzechem nazywa pijaństwo. A więc troska o trzeźwość dotyczy każdego z nas.

W naszym społeczeństwie nadal słaba jest świadomość, jak wiele strat powodują nie tylko osoby uzależnione od alkoholu, ale przede wszystkim ci, którzy upijają się, czyli są pijakami. To ci, którzy sięgają po alkohol, a zobowiązani są do abstynencji, na przykład z powodu ciąży, karmienia piersią, pracy, choroby, a także ci, którzy jednorazowo piją duże dawki alkoholu.

Straty te mają tragiczny wymiar cierpień psychicznych i duchowych milionów naszych rodaków, którzy nadużywając alkoholu czy trwając w nałogach tworzą już tu na ziemi piekło dla siebie i swoich najbliższych. Straty te mają także konkretny wymiar ekonomiczny – to około 30 miliardów rocznie. Tylko pomyślimy, jak wiele dobrych projektów prorodzinnych można by zrealizować za tak ogromną kwotę.

Dlaczego więc przeważająca część naszego społeczeństwa zachowująca umiar lub abstynencję godzi się na towarzyski przymus picia, na pijaństwo, akceptuje je i traktuje wręcz jako narodową tradycję, jako wyraz wolności? Czyż nie wiemy, że jest to udział w grzechach cudzych?

Dlaczego społeczeństwo godzi się na kłamliwą reklamę alkoholu niszczącą już kolejne pokolenie Polaków? Dlaczego godzi się na tak wielką liczbę punktów sprzedaży i tak łatwą dostępność ekonomiczną? Wiele środowisk zarabia na słabości bliźnich: zarabiają producenci i sprzedawcy alkoholu, zarabia wielki przemysł medialno-reklamowy. Nie bójmy się im przeciwstawić. Solidarnie powiedzmy stanowcze „nie” promocji pijaństwa w naszej kulturze.

Nadużywanie alkoholu to wielki problem polskiego narodu. Problem tym poważniejszy, że przyczynia się do rozpowszechniania pijaństwa, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. A przecież jesteśmy odpowiedzialni za ich wychowanie w miłości i odpowiedzialności. Jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem i Ojczyzną za ich pomyślną przyszłość, która zostanie zaprzepaszczone, jeśli poprzez konieczną w wieku rozwojowym abstynencję nie wypracują w sobie cnoty trzeźwości na całe dorosłe życie. Czy zdajemy sobie sprawę z ogromu cierpień

miliona dzieci żyjących w rodzinach z problemem alkoholowym? To nie tylko fizyczne cierpienia, przemoc, niedostatek, ale przede wszystkim problemy emocjonalne, psychiczne i duchowe. Zdarza się często, że próbując rozpaczliwie złagodzić ogromny stres, same sięgają po alkohol i tak wchodzą na drogę uzależnienia.

Cierpienia, których doświadczają dzieci w rodzinach z problemem alkoholowym, wywierają wpływ na całe ich dorosłe życie. Oto kilka refleksji młodej kobiety, która jest dorosłym dzieckiem alkoholika. Píše ona: „Prawie każdemu dzieciństwo kojarzy się z ciepłem, spokojem, kochającymi rodzicami i beztruską zabawą. Mnie nie. Gdy przypominam sobie wczesne dzieciństwo, zawsze obecny był w nim alkohol. Pamiętam próby przemocy fizycznej kolegów taty, pamiętam imprezy. My - dzieci - byliśmy na dalszym planie. Pozornie kochane, zadbane, najedzone, jednak czegoś brakowało. Poczucia bezpieczeństwa. Bardzo długo zdawało mi się, że tak musi być. Mieszkaliśmy na krótkiej ulicy, zaledwie cztery domy, 30 rodzin. Dzieci były ze sobą bardzo zaprzyjaźnione. W każdej prawie rodzinie był ten sam problem: alkohol”. Ta młoda kobieta założyła rodzinę, ale przeżywała ogromne trudności, spowodowane doświadczeniami z dzieciństwa. Dzięki pomocy innych podjęła walkę i w jej życiu wiele spraw zmieniło się na lepsze. Swoje świadectwo kończy przejmującymi słowami: „Teraz widzę dużo osób, które potrzebują pomocy. Szczególnie boli mnie, gdy patrzę na dzieci. Proszę Boga, by dał im siłę lub postawił na ich drodze dobrych ludzi, którzy pomogą im zrozumieć i pokonać tę straszną chorobę”.

Moi drodzy!

Jako naród musimy na nowo uruchomić wyobraźnię miłosierdzia i ducha solidarności społecznej. Nie godzi się mówić: „nie mnie to nie obchodzi, bo ja nie mam takich problemów, a inni jak chcą, to niech piją”. Jesteśmy wszyscy za siebie wzajemnie odpowiedzialni. Zwłaszcza liderom przypominamy słowa św. Jana Pawła II: „Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się za nie wzięło odpowiedzialność wobec historii!”.

Od ponad dwóch lat realizujemy Narodowy Program Trzeźwości, który konkretnie mówi, co zrobić, aby pokonać pijaństwo, alkoholizm i inne groźne nałogi w naszej Ojczyźnie. Wypracowaliśmy go na Narodowym Kongresie Trzeźwości w 2017 roku.

Program ten wyznacza pozytywny kierunek pracy nad trzeźwością i kończy się trzema ważnymi wskazówkami: „Nie upijaj się! Mniej jest lepiej! A najlepiej wcale”. Oby wszyscy

Polacy wzięli je sobie do serca. Bowiem tylko przez abstynencję wielu, możemy dojść do trzeźwości wszystkich.

W oczekiwaniu na dzień beatyfikacji jednego z największych apostołów trzeźwości – kard. Stefana Wyszyńskiego, wykorzystajmy dobrze ten czas, wypełniając jego prośbę o dobrowolną abstynencję od alkoholu jak największej liczby Polaków. Nie lękajmy się podjąć tej decyzji, tak błogosławionej dla nas samych, dla naszych rodzin i wspólnot, a także dla całej naszej Ojczyzny.

Za św. Janem Pawłem II wołamy: „Nie wolno tych inicjatyw ośmieszać i pomniejszać! Nie wolno! Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. Wiemy to dobrze z historii. Zbyt wysoka jest stawka! I trzeba tutaj iść pod prąd! Pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd źle rozumianej „wolności”. Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugich. Wolność to nie jest samowola.

Maryjo, Królowo Polski, Pani Jasnogórska, bądź natchnieniem polskich sumień. Bądź naszą Matką i Wychowawczynią! Nie zrażaj się naszymi słabościami. Bądź dla nas wymagająca!

Maryjo, Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliźnich, o trzeźwość siebie samych. O trzeźwość narodu”.

Bp Tadeusz Bronakowski

Modlitwa wiernych

Zachęceni zapewnieniem Jezusa, że Bogu zależy na nas, zanieśmy do Niego nasze ufne prośby.

Za wszystkich ochrzczonych, aby odważnie przyznawali się do Chrystusa przed ludźmi. *Ciebie prosimy...*

Za papieża, biskupów i kapłanów, aby umacniali lud Boży swoją gorliwą służbą i zachęcali wiernych do praktykowania cnoty trzeźwości. *Ciebie prosimy...*

Za rodziny, aby umocnione codzienną wspólną modlitwą w domach i niedzielną Eucharystią, wzrastały w świętości. *Ciebie prosimy...*

Za pielgrzymów zgromadzonych na Jasnej Górze, aby ich modlitwy i ofiary zanoszone do Boga przez wstawiennictwo Królowej Polski, wydały obfite owoce odnowy moralnej całego narodu. *Ciebie prosimy...*

Za dzieci, aby otoczone troską rodziny, Kościoła, samorządu i państwa, zachowały abstynencję od alkoholu i były chronione przed demoralizacją. *Ciebie prosimy...*

Za nas samych, abyśmy swoim trzeźwym życiem dawali dobre świadectwo o naszym Zbawicielu. *Ciebie prosimy...*

Boże Wszechmogący, który z ojcowską miłością słuchasz swoich dzieci proszących o pomoc, wysłuchaj nas przez Twojego Syna, a naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

Na rozesłanie

Jezus Chrystus posyła nas, swoich uczniów, do wszystkich ludzi, abyśmy z wiarą i oddaniem głosili Dobrą Nowinę o zbawieniu. Niech na tę misję świadczenia o Chrystusie umocni nas Jego błogosławieństwo.